

Polemiki i dyskusje

Wokół książki Andrzeja Zaćmińskiego, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*

Omawiana praca Andrzeja Zaćmińskiego, pracownika naukowego Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, który już wcześniej w licznych artykułach poruszał niektóre aspekty tego tematu¹, składa się z sześciu rozdziałów. Na wstępie autor analizuje emigracyjne prognozy wojenne. Następnie omawia stanowisko władz cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie wobec możliwości wybuchu III wojny światowej. Dalej przeanalizowano stanowisko władz wojskowych wobec możliwości nowego konfliktu zbrojnego oraz głównych polskich partii politycznych w Wielkiej Brytanii wobec możliwości nowej wojny. Wiele miejsca poświęcono także stosunkowi polskiej opinii publicznej na wyspach brytyjskich do możliwości wybuchu III wojny. Prace kończy omówienie problemu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w myśli politycznej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w obliczu zagrożenia wybuchem III wojny światowej.

A. Zaćmiński dokonał szerokiej kwerendy archiwalnej w archiwach londyńskich (w Instytucie Polskim, Muzeum im. W. Sikorskiego w Londynie oraz Studium Polski Podziemnej) i krajowych oraz zapoznał się z szeroką literaturą przedmiotu. Szkoda jednak, że nie wykorzystał literatury anglosaskiej dotyczącej genezy i początków zimnej wojny. Przytaczając relacje z rozmów, prowadzonych przez polityków i wojskowych emigracji londyńskiej z Anglikami czy Amerykanami, zrezygnował z ich porównania z zapisami angielskich rozmówców, np. gen. Władysława Andersa czy gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Szkoda także, że A. Zaćmiński nie wykorzystał w pracy źródeł angielskich. Nie przekonuje jego stwierdzenie zawarte we wstępie, że uczynił to, bowiem „dostępna dokumentacja poświęcona sprawom polskim jest powszechnie znana”². Źródła te można by omówić pod kątem problematyki poruszanej w pracy. A ponadto trudno zgodzić się z twierdzeniem, że materiały te są „powszechnie znane”.

Warto również wspomnieć, że wiele informacji na temat amerykańskiej polityki wobec Europy Wschodniej w tym i Polski i polskiego wychodźstwa w Londynie zawierają chociażby prace A. Mani³ i – pominięte – Longina Pastusiaka⁴.

¹ Są wśród nich: A. Zaćmiński, *Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1956. Zarys problemu badawczego*, „Czasy Nowożytne” 1996, t. 1; tenże, *Polskie władze wojskowe na uchodźstwie wobec możliwości wybuchu nowej wojny (1945-1954)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 1-2, 1997; tenże, *Koncepcje i próby zachowania oraz odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1945-1954)*, „Dzieje Najnowsze” nr 4/1999.

² A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Bydgoszcz 2003, s. 16.

³ A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945-1969*, Kraków 1994.

⁴ L. Pastusiak, *Polska i Stany Zjednoczone w latach 1945-1947*, Warszawa 1990; tenże, *Z tajnych archiwów dyplomatycznych. Stosunki polsko-amerykańskie w latach 1948-1954*, Toruń 1999.

Książka A. Zaćmińskiego nie jest pierwszą pracą naukową na ten temat. Wcześniej pisali na ten temat: autor niniejszej recenzji⁵ i Paweł Machcewicz⁶. *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954* jest opracowaniem samodzielnym i dziwię się, dlaczego autor obniża moje osiągnięcia w tej dziedzinie, nie uzasadniając swojego stanowiska. Pisze bowiem we wstępie, że „Autor, [tj. Zygmunt Woźniczka] część rozprawy poświęconej emigracji, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, potraktował bardzo ogólnie, a wiele istotnych wątków w ogóle nie zostało zauważonych”⁷.

Jako dowód, że jednak poświęciłem emigracji w Wielkiej Brytanii wiele miejsca w swojej pracy i zapoznałem się dokładnie z archiwaliami londyńskimi świadczy nie tylko treść, ale i bibliografia mojej książki pt. *III wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*, w której na stronach 285-287, 289 dałem wykaz przejrzanych archiwów londyńskich. Nie twierdzą, że objąłem całą problematykę i nie ma w tej materii wiele spraw do wyjaśnienia, korekty czy uzupełnienia, tym bardziej że od wydania mojej pracy minęło nieco czasu. Niemniej jednak dziwi mnie postępowanie, w którym, aby podnieść wartość swojej książki, A. Zaćmiński deprecjonuje moją, chociaż często stawia podobne pytania badawcze. Dotyczy to przede wszystkim kwestii niemieckiej, odbudowy Polskich Sił Zbrojnych czy współpracy wywiadowczej emigracji i podziemia z sojusznikami zachodnimi. A. Zaćmiński słusznie zwraca uwagę na fakt, że przywódcy wychodźstwa obawiali się, że po zwycięstwie Zachodu w oczekiwanym konflikcie silniejsza będzie pozycja Niemiec niż Polski i to może doprowadzić do rewizji naszej zachodniej granicy. W tej sytuacji kładziono duży nacisk na rzecz zachowania polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zdawano się nie dostrzegać faktu, że granicę tę wymusił na Anglosasach Józef Stalin i że stanowiła ona istotny element systemu jałtańsko-poczdamskiego, systemu tak silnie zwalczanego przez wychodźstwo. W kwestii współpracy wywiadowczej wychodźstwa z sojusznikami zachodnimi A. Zaćmiński szczególnie niewiele miał do dodania, tym bardziej że w przeciwieństwie do mnie nie dodał w ogóle do materiałów dotyczących podziemia, w tym delegatury zagranicznej WiN-u, przechowywanych w CA MSW, a obecnie w IPN w Warszawie, oraz do materiałów zagranicznych. Pozwalają one nie tylko poznać więcej aspektów dotyczących relacji Londyn-Warszawa i odwrotnie, ale i to jak wychodźstwo polskie w Wielkiej Brytanii było postrzegane przez reżim komunistyczny w kraju.

Do wielu materiałów dotarłem wcześniej od A. Zaćmińskiego albo dotarliśmy do nich prawie w tym samym czasie. Np. opracowane przez komórki koncepcyjne Sztabu Głównego m.in.: *Podstawowe założenia do opracowania odbudowy PSZ* (X 1947 r.), *Referat organizacyjny PSZ (dyspozycja)* (z 12 VII 1948 r.), *Sprawy mobilizacji PSZ* (z 14 VI 1948 r.), *Uwagi o referacie organizacyjnym PSZ* (z 12 VII 1948 r.), *Założenia do planowanego udziału Polskich Sił Zbrojnych w przyszłym konflikcie zbrojnym* (X 1947 r.). Materiały delegatury zagranicznej WiN-u znałem na parę lat wcześniej, dokonując kwerendy w ówczesnym CA MSW w Warszawie (w tym opracowanie krypt. „Cezary”) oraz – gdy były jeszcze nieuporządkowane w SPP w Londynie i później w dużej części zostały opublikowane⁸. Dlatego w swojej pracy podawałem ówczesne oznaczenia i sygnatury. Dzięki uprzejmości nieżyjących już pracowników SPP: Dominika Radeckiego i Wandy Czapskiej-Jordan korzystałem z Akt polskich

⁵ Z. Woźniczka, *III wojna światowa w koncepcjach emigracji i polskiego podziemia w latach 1945-1947*, „Wiadomości Historyczne” nr 3/1992, s. 138-147; tenże, *Powojenna sytuacja międzynarodowa w ocenie kierownictwa emigracji londyńskiej i podziemia w kraju (1946-1953)*, w: *II wojna światowa i jej następstwa* pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1996, s. 399-410; tenże, *III wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*, Katowice 1999.

⁶ P. Machcewicz, *Emigracja w oczekiwaniu na trzecią wojnę światową (1950-1954)*, „Więź” nr 10/1998, s. 141-157; tenże, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, w: *Druga Wielka Emigracja 1945-1990*, cz. II, Warszawa 1999.

⁷ A. Zaćmiński, *Emigracja...*, s. 13.

⁸ *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, tomy: I, II, III, Wrocław 1997, tomy IV i V, Wrocław 1999.

1944-1945 znajdujących się w Archiwum *Public Record Office (PRO)* w Londynie. Podobnie dzięki uprzejmości amerykańskiego historyka i dyplomaty Johna Armstronga wykorzystalem również materiały *National Archives of the United States of America* w Waszyngtonie. Zawierają one obszerne i ciekawe oceny sytuacji na emigracji, jak i w kraju, w tym dotyczą w dużej mierze kontaktów polskiego podziemia niepodległościowego z ośrodkami na emigracji oraz z ambasadą USA w Warszawie.

W swojej książce w miarę możliwości starałem się opisać osiągnięcia emigracji londyńskiej w dziedzinie odbudowy wojska czy współpracę wywiadowczą z podziemiem w kraju, jak i z Anglosasami. W problemy te nie wgłębiałem się tak szczegółowo jak A. Zaćmiński, bowiem moja praca ma zasięg szerszy i dotyczy nie tylko emigracji, ale i podziemia w kraju. W tej sytuacji wiele spraw tylko zasygnalizowałem. A. Zaćmiński potwierdził wiele tez postawionych w mojej pracy lub uściślił o nowe materiały. Oprócz tego znalazł także nowe wątki i aspekty wielu spraw.

W swoje pracy na s. 129 A. Zaćmiński, powołując się na mój artykuł opublikowany w „Wiadomościach Historycznych” w 1992 r., pisze: „Niektórzy badacze problemu doszukują się pierwszych wzmianek na temat możliwości wybuchu III wojny światowej w środowisku polskich władz wojskowych na uchodźstwie już w dobie sporów o ocenę podpisanego 30 lipca 1941 r. układu Sikorski-Majski. Jednak teza ta jest mało przekonująca”⁹. W swoim artykule, jak i później w książce na ten temat twierdziłem, że geneza oczekiwań na III wojnę światową tkwiła w tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska podczas wojny. Przywódcy polscy zdawali sobie sprawę, że mamy dwóch wrogów: Niemcy i Związek Radziecki i w zasadzie już od 1939 r. z bezradnością obserwowali, że w konfrontacji ze ZSRR nie ma żadnego poparcia ze strony naszych sojuszników. Po ataku Niemiec na ZSRR liczno, że sytuacja się zmieni. Oczekiwano, że mocarstwa zachodnie usztywnią swoje stanowisko wobec Moskwy, wykorzystają jej osłabienie i będą dążyć do zmiany jej stanowiska w sprawach polskich. Sądzono, że po wojnie to właśnie one, a nie Moskwa będzie decydować o kształcie Europy Środkowo-Wschodniej. Ba, oczekiwano nawet rozpadu ZSRR i w tym kontekście można doszukać się pewnych elementów późniejszych oczekiwań, że Zachód poprzez nacisk polityczny czy militarny (tj. nawet III wojnę) zmusi Moskwę do ustępstw w sprawie polskiej. Tak, że trudno zgodzić się z autorem, że koncepcja III wojny światowej narodziła się dopiero w 1944 r. Być może pod względem konkretnych przygotowań i działań tak, ale nadzieje i oczekiwania na nacisk zachodu na Rosjan były wśród polskich elit politycznych i wojskowych na wychodźstwie i w kraju o wiele wcześniejsze.

W rozdziale I *Emigracyjne prognozy wojenne* autor zamieszcza prognozy związane z wybuchem III wojny światowej. przede wszystkim gen. Władysława Andersa oraz wielu innych wojskowych i polityków. W następnym rozdziale *Stanowisko władz cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie wobec możliwości wybuchu III wojny światowej* również zamieścił kilka wypowiedzi, w których zawarte są prognozy na temat wybuchu nowej wojny (np. s. 49). Można by je dać do rozdziału wcześniejszego.

Omawiając w rozdziale II sprawy dotyczące Polskich Sił Zbrojnych w myśli politycznej władz Rzeczypospolitej Polskiej A. Zaćmiński ominął – moim zdaniem – ważną sprawę sporów wokół londyńskiej parady zwycięstwa w czerwcu 1946 r. Ostatecznie Polacy nie wzięli w niej udziału, a cała sprawa stała się przedmiotem debaty w Izbie Gmin i odbiła dużym echem w całej Wielkiej Brytanii, i nie tylko w środowisku emigracyjnym. W ostatnim podrozdziale II rozdziału *Rola Polski i podziemia niepodległościowego w ewentualnym konflikcie zbrojnym w planach władz Rzeczypospolitej Polskiej* autor nie ustrzegł się wielu nieścisłości czy błędów. Np. na s. 110, pisząc o tym jak rząd RP po rozwiązaniu AK 19 stycznia 1945 r. na wiosnę i latem tegoż roku stał na stanowisku „ograniczenia działalności podziemia zbrojnego oraz przedstawienia go na nowe, pozamilitarne formy pracy niepodległościowej” nie wspomina o ustaleniach konferencji krymskiej w lutym 1945 r. w sprawie powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i zapowiedzi przeprowadzenia w kraju wolnych wyborów. Nie widzi także tego, że gdy w czerwcu 1945 r. powstał TRJN i w następstwie czego rozwiązała się (1 lipca) RJN w podziemiu

⁹ A. Zaćmiński, *Emigracja...*, Bydgoszcz 2003, s. 129.

powstała nowa sytuacja¹⁰. Wielu działaczy pragnęło zakończyć działalność konspiracyjną, zrywało z Londynem i starało się włączyć w nurt legalnego życia politycznego w kraju. Podjęto próbę stworzenia nowego ośrodka politycznego, niezależnego od rządu Tomasza Arciszewskiego, swoiście pośredniczącego między rządem emigracyjnym a tymi siłami politycznymi w Polsce, które w nowej sytuacji formalnie nie uznawały już władz londyńskich. Zespół ten tworzyli: Jerzy Braun z SP, Zygmunt Zaremba z WRN i Jan Matlachowski z SN¹¹. Po utworzeniu TRJN, na tle stosunku do niego, w łonie SN nastąpił rozłam na tych, którzy byli za utrzymaniem podziemnych struktur stronnictwa, i na tych, którzy dążyli do ujawnienia. Część kierownictwa, skupiona wokół redakcji byłego „Warszawskiego Głosu Narodowego” z Tadeuszem Macińskim ps. „Prus” na czele, pozostając nadal w konspiracji, uznawała zwierzchnictwo Tadeusza Bieleckiego w Londynie¹². Część działaczy, popierana przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie Victora Cavendish-Bentincka, podjęła starania w kierunku ujawnienia się i podjęcia legalnej działalności.

Ostatecznie latem 1945 r. (po wcześniejszych próbach w lutym) uformował się Komitet Legalizacyjny SN w Warszawie; w Krakowie, Łodzi i Poznaniu powstały powiązane z nim grupy. Dla inicjatywy legalizacji SN uzyskano aprobatę księcia-metropolity Adama Sapiehy¹³, natomiast płk. Jan Rzepecki PS „Prezes” postanowił nie ujawniać podległych mu struktur Delegatury Sił Zbrojnych i wesprzeć PSL w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Sądził, że nastąpi to wkrótce, a w nowym parlamencie większość będą stanowić posłowie przychylni byłej AK. Pozwoliłoby to na „zakończenie konspiracji z honorem”.

Powołanie we wrześniu 1945 r. Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” stało w sprzeczności z wytycznymi generałów: Tadeusza Bora-Komorowskiego i Tadeusza Pełczyńskiego, którzy zakazywali tworzenia nowych organizacji konspiracyjnych, postulując rozwiązanie istniejących, a utrzymanie jedynie luźnej sieci informacyjnej¹⁴. Skupiona wokół Rzepeckiego grupa wojskowych, powołując WiN, starała się nie dopuścić do decydowania o losach podziemia w kraju przez Londyn. Wykorzystywano w tym celu podziały w łonie emigracji. Popierający PSL „Prezes” był bliski stanowisku gen. Stanisława Tatara, zastępcy ds. krajowych Szefa Sztabu Głównego Naczelnego Wodza, gen. Stanisława Kopańskiego.

Bliskość tych poglądów sprzyjał fakt, że działająca w tym czasie placówka „Hel”, której założenia programowe opracowali generałowie Kopański i Tatar, popierała działalność Mikołajczyka w kraju i odgrywała rolę pozakrajowego łącznika pomiędzy PSL a podziemiem poakowskim (źle oceniając sytuację w 1947 r. już po ucieczce Mikołajczyka gen. Tatar wrócił do kraju z dokumentami i pieniędzmi m.in. z fundacji „Drawa”)¹⁵. Zakładano, że WiN jako organizacja polityczna ma trwać do wyborów.

Działalność podziemia od marca 1946 r. do końca tegoż roku starał się koordynować, w celu zajmowania jednolitego stanowiska wobec aktualnych zagadnień politycznych w kraju, Komitet

¹⁰ Pisałem o tym: Z. Woźniczka, *III wojna światowa...*, s. 86-98.

¹¹ W. Chrzanowski, *Stronnictwo Narodowe w latach 1945-1947*, cz. 2, „Głos” 1990 nr 56/57, s. 120.

¹² SPP w Londynie, sygn. MSW – Sprawy Krajowe, t. 53. Donosiło o tym Prezydium ZG SN w kraju do Londynu 10 VII, 1945 r., „Sprawozdanie” przywiezione przez kuriera z kraju do Londynu. s. 87; podobnie pisano AAN, sygn. 295 /VII / 192, „Stanowisko SN”, lipiec 1945, Londyn, oraz w „Na historycznym zakręcie”, Ocena sytuacji z dn. 11 VII 1945 r., Pismo z kraju do Londynu.

¹³ Z. Kozik, *Partie i stronnictwa polityczne w Krakowskim 1945-1947*, Warszawa 1970, s. 171-172; M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 249; L. Kulińska, *Narodowcy Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa 1999, s. 21-30.

¹⁴ CA MSW, sygn. 445-F-II/5, Ramowy plan organizacji na terenie kraju, przesłany przez gen. ST. Kopańskiego do płk. J. Rzepeckiego i płk. J. Szczurka-Cergowskiego, s. 13-14.

¹⁵ J. Poksiński, „TUN” *Represje wobec oficerów wojska polskiego w latach 1949-1956*, Warszawa 1992, s. 100-107; Z. S. Siemaszko, *Działalność generała Tatara (1943-1949)*, Londyn 1999, s. 93-107.

Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej (od 25 września 1946 r. Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej – KPODPP), skupiający przedstawicieli: WiN, WRN, SN, sanacji i odgrywający – według założeń jego twórców – decydującą rolę w kształtowaniu się nowego oblicza konspiracji w sytuacji złagodzenia reżimu od czasu powstania TRJN, działania silnej opozycji legalnej i stosunkowo dużych „luzów” politycznych i kulturalnych¹⁶.

A. Zaćmiński nie zauważył, że współpracę z Londynem chciano ułożyć w ten sposób, by Komitet stał się odpowiednikiem dawnej Delegatury Rządu, posiadał swój organ prasowy i współpracował z pozostającą w opozycji do rządu Arciszewskiego Radą Stronnictw Politycznych. W tym celu zamierzano wysłać na rozmowy do Londynu Włodzimierza Marszewskiego (SN), Adama Obarskiego (WRN) i Wincentego Kwiecińskiego (WiN). Mieli oni także sparaliżować wysiłki wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Arciszewskiego Adama Sojki, zmierzające do tworzenia w kraju tzw. delegatur RP, opartych tylko na SN¹⁷. Wacław Lipiński zamierzał wyjechać do Londynu jesienią 1946 r. nie uzyskał jednak pełnomocnictw od KPODPP do reprezentowania go w rozmowach z politykami londyńskimi. Uważano bowiem, że nie będzie on w stanie zahamować działań Sojki¹⁸. W kręgach WiN-u dążono do współpracy z NiD-em, jak i innymi siłami centrowymi (SL, PPS) z wykluczeniem sanacji i endecji. Zamierzano ją oprzeć na opracowanej w kraju w 1947 r. w kręgach WiN koncepcji Naczelnego Komitetu Politycznego Polski (NPKP). Pojawiły się informacje, że *Intelligence Service* sugerował utworzenie na emigracji komitetu mającego oparcie w organizacjach podziemnych w kraju, tzw. Radę Polską. Wydaje się, że Łukasz Ciepliński ulegając tym sugestiom starał się utworzyć w kraju komitet skupiający przedstawicieli PSL, SP, WRN. Przewidywano, że najważniejsze zadania dla tego komitetu przypadną w okresie końcowym III wojny, kiedy to kraj będzie wyzwolany przez wojska Anglosasów. W tym momencie miał on lub tzw. Rada Polska uniemożliwić przejęcie władzy w kraju przez sanację i endecję. Wobec coraz silniejszych aresztowań zamierzano organizację komitetu przenieść na emigrację¹⁹.

A. Zaćmiński nie wyeksponował również faktu, że między krajem a Londynem toczyły się spory nie tylko o kompetencje, o czym świadczą opisane wcześniej wydarzenia. Spory dotyczyły także oceny sytuacji międzynarodowej. Jesienią 1945 r. po powstaniu WiN-u Rzepecki – licząc na możliwości jakiegoś współdziałania z PSL i zmianę stosunków w kraju po wygranych wyborach, wobec faktu pozostawania w złych stosunkach z Londynem, przeciwnym powstaniu WiN-u – odszedł od koncepcji III wojny światowej. Mimo że znał przesłane z Londynu referaty, zabraniał wykorzystywania w materiałach propagandowych tezy o ewentualnym konflikcie zbrojnym. W tajnym referacie *Nasz stosunek do ZSRR i sojuszu z nim*, przygotowanym tuż przed aresztowaniem, pisał: „Brak jest obecnie poważnych oznak rozwiązania wojennego, które zresztą odbiłoby się katastrofalnie na stanie społeczeństwa i gospodarki kraju. Tylko zupełna utrata wiary w możliwość uzdrowienia stosunków w kraju na drodze pokojowej może dyktować pożądaną zmianę za cenę zniszczenia wojennego”²⁰.

Analiza dokonana przez autora nastrojów wychodźstwa i społeczeństwa w kraju wobec oczekiwań na III wojnę światową wydaje się być powierzchowna i niepogłębiona. Nie wszyscy bowiem w środowisku emigrantów w Wielkiej Brytanii, jak i w kraju oczekiwali wybuchu nowej wojny. Można powiedzieć, że bardzo wielu, jeżeli nie większość, chciała jakoś żyć w nowej rzeczywistości.

Odczuwa się również brak nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Niewiele, albo nic można dowiedzieć się o narastaniu napięcia w stosunkach wschód-zachód („zimnej wojnie”), blokadzie Berlina

¹⁶ CA MSW, sygn. Sr-1476/47, t. 3, Przesłuchanie Wł. Lipińskiego, 8 I 1947 r., s. 32-33.

¹⁷ T. Marszewski, *Włodzimierz Marszewski (1891-1948)*, „Zeszyty Historyczne SN”, [Warszawa, Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego], z. 2-3, 1991, s. 17-22; CA MSW, sygn. Sr-1476/47, t. 1, Akta procesowe W. Marszewskiego i innych, s. 211.

¹⁸ CA MSW, sygn. Mat. oryg. 4478, Zeznanie własne W. Kwiecińskiego, 13 X 1947 r., s. 552.

¹⁹ CA MSW, sygn. Sr-1099/50 t. Zeznanie Karola Chmiela, 12 i 14 I 1948; SPP w Londynie, Archiwum Del. Zagranicznej WiN-u – 1947.

²⁰ CA MSW, Akta sprawy p-ko J. Rzepeckiemu i innym, sygn. Sr-947/46/7.

czy wojnie koreańskiej, a przecież te wydarzenia znacząco oddziaływały na wychodźstwo i to nie tylko w Wielkiej Brytanii; zdawały się też potwierdzać tezę o nadciąganiu III wojny światowej. Autor wymienia tylko niektóre prace na ten temat, które ukazały się w Polsce²¹. A. Zaćmiński napisał, że pominął „ciesząc się ostatnio dużym zainteresowaniem spór o przygotowania mocarstw do konfliktu zbrojnego, ich celowość, sens, jak i prawdopodobieństwo wybuchu III wojny światowej. Zajmowanie się wymienionymi kwestiami na etapie obecnej wiedzy źródłowej, jest bezprzedmiotowe, gdyż nie sposób jednoznacznie dowieść, że w latach 1945-1954 były realne szanse wybuchu nowej wojny światowej, czy też nie”²². Trudno się z tym stanowiskiem zgodzić, tym bardziej że pisali na ten temat ostatnio historycy rosyjscy, wykorzystując archiwa byłego Związku Radzieckiego. Szukali oni odpowiedzi na pytania o genezę konfliktu, jego początki i zakres odpowiedzialności za konflikt²³. Z punktu widzenia tematyki pracy poruszenie tych spraw – jak sądzę – było potrzebne.

W pracy autor ograniczył się tylko do środowisk wychodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii, szczegółowo i drobiazgowo opisując wiele aspektów jego działalności. Nie zwrócił uwagi na ówczesne nastroje społeczeństwa angielskiego, które w ówczesnym czasie dalekie było od poglądów reprezentowanych przez wychodźstwo polskie. To jest okres, kiedy na wyspach brytyjskich silnie rozwijały się organizacje pacyfistyczne, współpracujące z komunistami na płaszczyźnie ruchu obrońców pokoju. W lipcu 1950 r. odbyła się druga ogólnoangielska konferencja obrońców pokoju, w której uczestniczyli przedstawiciele 130 komitetów obrońców pokoju. Tak jak w innych krajach także i tutaj zbierano podpisy pod apelem sztokholmskim w 1950 r.. Zebrano 1 400 tys. podpisów²⁴; było to wprawdzie mniej niż w innych krajach. Na wyspach istniały rozbudowane struktury ruchu obrońców pokoju i na dzień 13 listopada 1950 r. w mieście Sheffield przygotowywano Światowy Kongres Pokoju. W ostatniej chwili, wobec sprzeciwu rządu brytyjskiego, został on przeniesiony do Warszawy²⁵. Wielu angielskich intelektualistów sympatyzowało z komunizmem, podziwiała Stalina i ZSRR, było zaangażowanych w działalność ruchu obrońców pokoju. (m.in. John D. Bernal, Julian Huxley, Herbert George Wells, Bernard George Shaw, John Boyd Orr, Harold Joseph Laski, Christopher Hill)²⁶. To wszystko oddziaływało na środowiska polskie w Wielkiej Brytanii i lansowane przez nie koncepcje III wojny. Społeczeństwa zachodnie w wyniku niedoinformowania i celowej akcji dezinformacyjnej prowadzonej przez Kreml postrzegały często emigrację i podziemie jako szkodliwych reakcjonistów, a nawet faszystów.

Ruch obrońców pokoju był bardzo ważnym elementem rozbrajania psychologicznego społeczeństw Zachodu, co dostrzegali już w 1947 r. przywódcy WiN-u, na podstawie źródeł komunistycznych. Ostrzegali oni przed „agresją moralną”. Związku Radzieckiego. Pisano o tym w opracowaniu „Oświadczenie Naczelnego Komitetu Politycznego Polski i Prezydium Polskiego Ruchu Niepodległościowego WiN” skierowanego do szefa Misji Wojskowej Stanów Zjednoczonych w Warszawie²⁷. Związek Radziecki miał prowadzić tzw. rozbrajanie psychiczne, które miało polegać na zmasowanym działaniu propagandowym, dyplomatycznym, optującym za utrzymaniem pokoju za wszelką cenę,

²¹ R. C. Raack, *Polska i Europa w planach Stalina*, Warszawa 1997; W. Zubok, K. Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999.

²² A. Zaćmiński, *Emigracja...*, s. 9-10.

²³ Jedną z takich prac jest: W. Zubok, K. Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999.

²⁴ *Antywojenne tradycje w międzynarodowym ruchu robotniczym*, Warszawa 1977, s. 387.

²⁵ Komunikat Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Warszawy (Sheffield, dnia 11 listopada 1950 r.) *W obronie pokoju. Dokumenty i materiały*, PISM, Warszawa 1953, dok. nr 32, s. 65-67.

²⁶ Z. Woźniczka, *Wrocławski kongres intelektualistów w obronie pokoju*, „Kwartalnik Historyczny” nr 2, 1988, s. 129-157; Cz. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany?*, Poznań 1999, s. 411-417.

²⁷ SPP w Londynie, Archiwum Delegatury Zagranicznej WiN-u.

a zwłaszcza z zaznaczeniem, że pokoju chce Związek Radziecki. Miały w tym brać udział partie komunistyczne na Zachodzie. Pisano, że akcja ta może być bardzo niebezpieczna, bowiem oprócz rozbrojenia moralnego rodzi w masach robotniczych Zachodu sympatie do Związku Radzieckiego jako „krzewiciela pokoju”, maskując jego rzeczywiste przygotowania i agresywne cele. W akcji miano wykorzystać lewicę zarówno *Labour Party* i Partii Demokratycznej w USA (Henry Wallace) oraz lewicowych intelektualistów²⁸. Przewidywania WiN-u były trafne, bowiem właśnie taką rolę miał spełniać powołany przez Moskwę w sierpniu 1948 r. na Kongresie we Wrocławiu Ruch Obrońców Pokoju²⁹. W referacie WiN-u stwierdzono dalej, że kampanii pokojowej prowadzonej poza granicami miała towarzyszyć planowa propaganda wojenna wewnątrz ZSRR, którego ludności wpajano, iż kraj jest zagrożony przez „międzynarodowy imperializm”, a młodzież wychowywano w wierze, że to ona będzie urządzać świat w myśl zasad leninizmu i marksizmu³⁰. Przeciwdziałanie ekspansji ZSRR i międzynarodowemu komunizmowi WiN widziało w: zahamowaniu oddziaływania propagandy komunistycznej, wzmoczenie nacisku politycznego i gospodarczego na ZSRR oraz w utworzeniu Federacji Państw Słowiańskich Europy Środkowo-Wschodniej łącznie z Ukrainą, Białorusią Litwą, Łotwą, Estonią itp.³¹

Autor nie pokusił się o ocenę postrzegania przez administrację brytyjską, a przede wszystkim amerykańską, wychodźstwa polskiego, realności jego koncepcji i siły politycznej.

Celem polityki amerykańskiej wobec Europy Środkowo-Wschodniej, także Polski po 1947 r. była eliminacja dominacji radzieckiej, groźnej dla świata, osłabienie jej poprzez pomoc m.in. w tworzeniu niepodległego państwa polskiego. Dyplomacja amerykańska nie chciała jednak dochodzić do tego za pomocą wywołania zbrojnego powstania w kraju. Nie podzielano także opinii – dość powszechnej wśród społeczeństwa polskiego – że nowa wojna światowa może przywrócić krajowi niepodległość³².

Wychodźstwo londyńskie nie było przedmiotem specjalnych starań polityków amerykańskich. Jego znaczenie malało zarówno w wyniku oderwania od kraju, jak i utrzymującego się rozbitcia oraz permanentnych sporów. Wydaje się, że pod uwagę brano jedynie głosy Polskiej Rady Politycznej (powstałej w Londynie 2 maja 1949 r.) i Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego (powołanego w Waszyngtonie 2 maja 1950 r.). Obie organizacje współpracowały z Narodowym Komitetem „Wolnej Europy”. Mniejsze znaczenie miał natomiast obóz prezydencki Augusta Zaleskiego³³. Generalnie ujmując Amerykanie popierali Stanisława Mikołajczyka, widząc w nim nie tylko autentycznego przywódcę chłopstwa i polityka, który bez zastrzeżeń akceptował ustalenia konferencji w Jałcie, wchodząc w skład TRJN. Mikołajczyk nie angażował się w tworzenie ruchu oporu w kraju ani we współpracę z służbami wywiadowczymi Anglosasów, jak politycy Rady Politycznej³⁴.

W toku ostrych dyskusji w Londynie starano się wypracować warunki, na jakich ma nastąpić odbudowanie polskiej armii. Za niezbędne i konieczne przyjęto oficjalne uznanie przez Zachód polskich ośrodków politycznych, wycofanie się z ustaleń jałtańskich oraz powierzenie dowództwa odtworzonego wojska polskim siłom politycznym, podobnie jak w czasie I, a przede wszystkim II wojny światowej (armia gen. Józefa Hallera we Francji i PSZ na Zachodzie). Sądono, że PSZ będą w stanie oddziaływać na Wojsko Polskie podporządkowane komunistom i pozostające pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego, prowadząc do masowych dezercji, jak to miało miejsce w 1944-1945 r., np. we Włoszech ze Ślązakami przymusowo wcielonymi do *Wehrmachtu*³⁵. Polskie wojsko miało być następnie

²⁸ Tamże.

²⁹ Z. Woźniczka, *Wrocławski Kongres...*, s. 131-157.

³⁰ SPP w Londynie, Archiwum Del.Zagr. Win-u, Oświadczenie Naczelnego Komitetu Politycznego Polski i Prezydium Polskiego Ruchu Niepodległościowego WiN.

³¹ Tamże.

³² A. Mania, *The National...*, s. 89-90.

³³ Jw., s. 90.

³⁴ A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czy kłęska realisty. (Zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991, s. 251-253.

³⁵ Warto wspomnieć, że koncepcję tę uważali za realistyczną także niektórzy wojskowi i politycy Zachodu, np. płk. Colin Thernten Kensley (jeden z 27 posłów Izby Gmin, którzy głosowali w 1945 r.

ważnym czynnikiem w odbudowie państwowości polskiej. W tej sytuacji występowano przeciwko lansowanej przez Amerykanów koncepcji utworzenia wojska bez żadnych zobowiązań politycznych. A. Zaćmiński słusznie te sprawy eksponuje, nie zastanawia się jednak szerzej nad tym, dlaczego starania te nie dały wymiernych efektów. Należało podkreślić fakt, że politycy Zachodu nie chcieli zrywać stosunków dyplomatycznych z rządem w Warszawie i dlatego nie mogli utrzymywać oficjalnych kontaktów z czynnikami politycznymi i wojskowymi emigracji (rząd RP, Rada Polityczna, Sztab Główny). Kontakty z emigracją utrzymywały agendy Komitetu Wolnej Europy, nieoficjalnie wspierane m.in. przez Departament Stanu USA. W tej sytuacji rozmowy z wojskowymi i politykami Zachodu dały konkretne wyniki na płaszczyźnie wywiadu³⁶, nie zaś w kwestii odbudowy PSZ, gdyż Anglosasi musieliby podjąć niewygodne dla nich zobowiązania polityczne i ponieść duże nakłady finansowe. Takiemu rozwiązaniu sprzyjał również fakt, że przywódcy WiN-u w kraju w 1946 r. bez pośrednictwa Londynu nawiązali kontakty z ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Z jej pomocą starano się nawiązać kontakt z Kongresem Polonii Amerykańskiej³⁷ wysłano Memoriał do Rady Bezpieczeństwa ONZ czy przerzucano ludzi³⁸. Napięcie między dwoma blokami pod przywództwem Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych nie osiągnęło takiego stopnia, by Anglosasi zdecydowali się na tworzenie Wojska Polskiego. Współpraca wywiadowcza pozwalała natomiast prowadzić działalność bez żadnych wiążących zobowiązań politycznych i miała charakter niejawni, co bardzo odpowiadało Amerykanom. Mimo poważnych intencji strony polskiej (emigracji i podziemia niepodległościowego) została ona w trakcie tej współpracy potraktowana instrumentalnie przez wywiad amerykański, i zbrodniczo wykorzystana w wyniku prowokacji MBP. Całą współpracę zakończyła „afery Bergu” i ujawnienie V ZG WiN-u kierowanego przez MBP³⁹.

Przywódcy polscy w Londynie sądzili, że wychodźstwo będzie Amerykanom niezbędne do realizacji ich polityki wobec Wschodu. Zarówno w rozmowach z politykami Zachodu, jak i w publicystyce zwracano uwagę na cały aspekt moralny sprawy polskiej. Podkreślano zagwarantowane w Karcie Atlantyckiej, jak i w Deklaracji Założycielskiej ONZ prawo do wolnego rozwoju każdego narodu, do budowania demokratycznego społeczeństwa, wolnego od ucisku i terroru. Przypominano politykom i opinii publicznej Zachodu, że rządy Stalina w Europie Środkowo-Wschodniej przekreślają wszystkie te prawa⁴⁰.

Inaczej uważali przybyli z kraju członkowie Delegatury Zagranicznej WiN-u⁴¹. Stefan Rostworowski w opracowanych w styczniu 1948 r. tzw. *Tezach Ignacego* stwierdzał: „Świat zachodni w swojej rachubie politycznej bierze pod uwagę tylko element realny, jakim jest Naród Polski żyjący w Polsce. Stąd wynika upadek prestiżu polskich ośrodków politycznych na emigracji i niepomierne ograniczenie możliwości ich działania”⁴². Twierdził, że wobec bankructwa polityki *appeasement* wobec Związku

przeciwko układom jałtańskim), o czym pisał na łamach wydawanego przez Instytut Wschodni „Reduta” od 1948 r. kwartalnika „The Etern Quarterly” nr 1/2, 1953. *Spuścizna*, K. Hrabyska. Ossolineum, sygn. Rkp. 16.354.

³⁶ Z. Woźniczka, *III wojna...*, s. 247-270.

³⁷ J. Micgiel, *Kontakty organizacji „Wolność i Niezawisłość” (WiN) z Kongresem Polonii Amerykańskiej*. Dokumenty. „Niepodległość” 1990, s. 150-186.

³⁸ Dokumenty Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych, sygn. 860 C.00/11-1346, List Rostworowskiego i Maciołka do E. Brukea, Londyn, 13 XI 1946; tamże, sygn. 860 C.01/10-846, List Honka do Lyona; S. Rostworowski, *Stosunki Win-u z placówkami dyplomatycznymi państw suwerennych (jesień 1946-koniec 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” [Kraków] wrzesień 1995, nr 7, s. 27 i następne; „Dardanele” *Delegatura Win za granicą (1946-1949)*, pod red. S. T. J. Rostworowskiego, Wrocław 1999.

³⁹ Z. Woźniczka, *III wojna światowa...*, s. 247-270.

⁴⁰ J. Dziduchowski, *Atuty moralne*, „Biuletyn Polityczny” nr 1 z 16 I 1951.

⁴¹ *Tezy Ignacego*. 10 I 1948, „Zeszyty Historyczne” Win-u [Kraków] luty 1996, nr 8, s. 139; SPP w Londynie, Archiwum Del.Zagr Win-u-1948.

⁴² Tamże.

Radzieckiego jest szansa ponownego nawiązania współpracy z elitami politycznymi i wojskowymi Zachodu, dla których wiarygodni mogą być nie emigranci, ale ludzie mający „atut reprezentowania opinii społeczeństwa w Polsce”⁴³. Podobne poglądy wyrażali i inni działacze Delegatury Zagranicznej WiN-u w latach następnych, np. w Sprawozdaniu nr 23 z 31 stycznia 1951 r. pisano, że dyplomacja amerykańska, dlatego utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Warszawą i nie uznaje rządu RP na wychodźstwie, że „nie ma on żadnego oparcia w kraju i na emigracji. Gdyby on miał takie znaczenie jak w czasie II wojny, to byłby uznany”⁴⁴. Zaćmiński wnikliwie przedstawił różne koncepcje wykorzystania sił krajowych w spodziewanej III wojnie światowej. Większość uważała, że przewodnią rolę odegra w tej walce wychodźstwo, a tylko część działaczy dostrzegała siłę kraju. Rozwój wydarzeń w przyszłości przyznał racje tej mniejszości.

Opisując jak wyobrażali sobie III wojnę światową sztabowcy polscy w Londynie autor nie stara się skonfrontować ich wyobrażeń z podobnymi wyobrażeniami ich anglosaskich kolegów. Jest na ten temat bogata literatura, być może autorowi znana. Znany jest również szkicowo zarysowany plan wojny zachodu ze ZSRR opracowany na zlecenie Amerykanów przez generała Alfreda Jodla w więzieniu w Norymberdze w sierpniu 1946 r.⁴⁵ Takie spojrzenie na pomysły i plany polskiego wychodźstwa w Londynie dałoby im szerszy kontekst.

Podstawą planów wojskowych było wykorzystanie monopolu, a potem uzyskanej przewagi w zakresie broni atomowej. Według oceny amerykańskich teoretyków wojskowości np. D. O. Smitha polityka tego państwa była obronna, chociaż opierała się na ofensywnej doktrynie wojennej. Tę pozorną sprzeczność tłumaczy on tym, że przywódcy Stanów Zjednoczonych do czasu podjęcia decyzji o użyciu siły prowadzą działania, licząc się nawet z możliwością wytrzymania pierwszego uderzenia przeciwnika. Dopiero później miały nastąpić zaczepne działania odwetowe. „Jeżeli zostaniemy zmuszeni do wojny, uderzymy wielką siłą jak miecz zemsty”⁴⁶. Bomba atomowa i dysponowanie środkami jej przenoszenia, tj. najsilniejszego lotnictwa strategicznego stwarzało, jak się wtedy wydawało, olbrzymie możliwości i miało zrównoważyć przewagę radzieckich wojsk lądowych.

Sądzone, że przy pomocy arsenału atomowego będzie można w krótkim czasie każdego przeciwnika zmusić do kapitulacji⁴⁷. Lansowano koncepcje „wojny przez naciśnięcie guzika” (*push button war*), odchodząc od tradycyjnej, sprawdzonej wojny długotrwałej z użyciem wszystkich rodzajów sił zbrojnych⁴⁸.

Za słabo wyeksponował A. Zaćmiński fakt, że zarówno polscy politycy, jak i wojskowi łączyli sprawę odzyskania niepodległości przez Polskę z walką sił demokratycznych w Europie i na świecie z sowieckim totalitaryzmem oraz podnosili hasła walki o wolność dla narodów nie tylko Europy Środkowo-Wschodniej, ale i narodów będących w niewoli w ramach Związku Radzieckiego. W opracowanych dla gen. Władysława Andersa materiałach do rozmów z wojskowymi amerykańskimi w czasie jego podróży za ocean w 1950 r. (tzw. Referat Podróż) analizowano taktykę walki ze Związkiem

⁴³ Tamże.

⁴⁴ SPP w Londynie, sygn.Kol 19/34, Sprawozdanie nr 23 z 31 I 1951 r. Delegatury Zagranicznej WiN.

⁴⁵ Śl. Dębski, *Generała Alfreda Jodla plan wojny Zachodu ze Stalinem (1946)*, „Arcana” nr 31, styczeń-luty 2000, s. 104-123.

⁴⁶ D. O. Smith, *Doktryna wojenna USA*, Warszawa 1957, s. 178.

⁴⁷ Wymienić należy niektóre prace zachodnich politologów i teoretyków wojskowości: A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968, *Bezdroża polityki NATO 1945-1970*, Warszawa 1971; B. Brodie, *Strategia w erze broni raketowej*, Warszawa 1963; B. H. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959; D. Holloway, *Stalin i bomba*, Warszawa 1996; P. E. Jacquot, *Zagadnienie strategii Zachodu*, Warszawa 1957; E. J. Kingston-McCloughry, *Kierowanie wojną*, Warszawa 1959; E. J. Kingston-McCloughry, *Global strategy*, Londyn 1957; P. Lowe, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995; F. O. Miksche, *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958; J. Slessor, *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958, D. O. Smith, *Doktryna wojenna USA*, Warszawa 1957.

⁴⁸ *Strategia wojenna*, pod red. W. D. Sokołowskiego, Warszawa 1974, s. 73-79.

Radzieckim. Pisano: „W stosunku do tak rozległego i tak złożonego przeciwnika, jakim jest Rosja – przygotowanie psychiczne i polityczne jest niemniej ważne niż przygotowanie zbrojne”⁴⁹. Przypomina no, że klęska Napoleona w 1812 r. pod Moskwą wynikała z dużym stopniu „z braku zdecydowanego poparcia odśrodkowych dążeń niepodległościowych, a także rosyjskich ruchów społecznych”. Podobnie na klęskę Hitlera w wojnie ze Związkiem Radzieckim złożyło się „zupełne prawie zignorowanie możliwości, jakie dawały dążenia niepodległościowe narodów zagarniętych oraz nastroje antybolszewickie wewnątrz ZSRR”⁵⁰. Podkreślenie, że walka ze Związkiem Radzieckim to walka o wyzwolenie siłą wcielonych tam narodów, często obce zachodnim strategom, było niejako historycznie ważnych elementem polskich koncepcji walki ze wschodnim sąsiadem. Gen. Władysław Anders, przedstawiając te poglądy w Waszyngtonie nawiązywał niejako do wcześniejszych starań Józefa Piłsudskiego i do jego Memoriału złożonego 13 VIII 1904 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Tokio. Piłsudski również argumentował, że „Rosja tylko na pozór jest państwem jednolitym, w istocie zaś tej jednolitości nie ma”. I dodawał, że „przeważająca część państwa została przyłączona do imperium mocą – podboju i wcielania gwałtem krajów i narodów, które przed tym żyły innym życiem, zupełnie od rosyjskiego odmiennym. Różnicę, więc w tradycjach historycznych oraz pamięć o gwałtach minionych i obecnych jeszcze bardziej pogłębia niejednorodność państwa carskiego. Ten brak jednolitości w państwie stanowi główną słabość jego – jego piętę Achillea, punkt, na który wszyscy wrogowie państwa rosyjskiego bić powinni, gdyż z tej strony jest ono najbardziej vulenerable”⁵¹. Oceny gen. Andersa wynikały także z założeń późniejszego programu prometejskiego oraz wynikających z tego konkretnych działań polskiego wywiadu w ZSRR w okresie międzywojennym⁵². Należy również dodać, że można doszukać się pewnych podobieństw lansowanych przez Polaków koncepcji do tzw. działań pośrednich propagowanych przez wspomnianego już angielskiego teoretyka wojskowości Liddell Harta⁵³.

W kraju, jak na wychodźstwie w Londynie starano się ograniczyć straty narodu polskiego w przyszłej wojnie i zamierzano zachować siły na końcowy etap konfliktu, tj. załamania się Związku Radzieckiego. Sądono, że w tym czasie rozstrzygną się losy narodu i państwa polskiego. W planach tych widzimy wyraźną analogię do sytuacji, jaka miała miejsce na ziemiach polskich jesienią 1918 r. Zrzucenie obcej władzy miało nastąpić albo w momencie wkroczenia zwycięskich wojsk Anglosasów na ziemie polskie, albo wraz z upadkiem systemu komunistycznego na skutek klęsk poniesionych na odległych od ziem polskich frontach. Koncepcje te były podobne do planu powstania powszechnego opracowanego przez KG ZWZ-AK w latach 1940-1942⁵⁴. Np. w materiałach WiN-u pisano o tym wprost: „Trzeba pamiętać, że podobne założenia stawiali sobie twórcy Armii Krajowej, których wypadki skłoniły do powolnej, ale wyraźnej zmiany stanowiska. Nie wdając się tutaj w rozważania, co do słuszności, czy też niewłaściwości tej ówczesnej zmiany, musimy pamiętać, że w naszym interesie narodowym nie leży powtórzenie historii Armii Krajowej”⁵⁵.

Andrzej Zaćmiński przyjął w pracy układ rzeczowo-chronologiczny, co zmusza go do pewnych powtórzeń, niemniej jednak czasami rozbija to konstrukcję pracy, zbliżając ją bardziej do zbioru studiów niż zwartej monografii.

W obszernej bibliografii, w której jest niewiele opracowań obcojęzycznych, są jednak luki, bowiem autor nie uwzględnił niektórych prac. Brak niektórych opracowań źródłowych, wspomnień czy publicystyki np. Witolda Babińskiego, *Przyczynki historyczne do okresu 1939-1945*. Londyn 1967; tegoż, *Kazimierz Sosnowski, myśl – praca – walka*, Londyn 1988; Stefana Korbońskiego, *W imieniu Polski*

⁴⁹ Instytut Sikorskiego, sygn. Kol. 39/34, Referat Podróż.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ J. Piłsudski, *Memoriał złożony Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Tokio 13 VIII 1904 r.*, w: tenże: *Pisma zbiorowe*, t. 2, Warszawa 1937, s. 249-258.

⁵² S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.

⁵³ H. B. H. Liddel, *Strategia. Działania pośrednie...*

⁵⁴ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*. T. 2: 1941-1943, Londyn 1973, s. 328-339; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. T. 3: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 196.

⁵⁵ CA MSW, sygn. Sr-6071, t. 31, Ramowy plan do momentu odzyskania niepodległości-1946.

Walczącej, Londyn 1963; Ignacego Matuszewskiego, *Wybór pism*. Nowy Jork, Londyn 1952; Marka Świąćickiego i Róży Nowotarskiej, *Gentleman z Michigan*, Londyn 1970; *Sprawa Bergu*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1987, z. 79, s. 3-87; Lidii Ciołkoszowej, *Spojrzenie wstecz*, Paryż 1995; Zygmunta Zaremby, *Listy 1946-1967*, Warszawa 2000; Kazimierza Zamorskiego, *Pod anteną Radia Wolna Europa*, Poznań 1995. A. Zaćmiński nie dotarł także np. do pracy Jacka Danela, *Kazimierz Sabat. Rys biograficzny*, Mielec 2000, czy pracy Arkadiusza Adamczyka, *General dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885-1962) Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001; Marka Gałęzowskiego, *Wzór Pilsudczyka Wacław Lipiński 1896-1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny*, Warszawa 2001; Janusza Zuziaka, *General Marian Kukiel 1885-1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997; Hervey a Sernera, *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002; Longina Pastusiaka, *Polska i Stany Zjednoczone w latach 1945-1947*, Warszawa 1990; tegoż, *Z tajnych archiwów dyplomatycznych. Stosunki polsko-amerykańskie w latach 1948-1954*, Toruń 1999. Nie wykorzystał także szerokiej literatury na temat koncepcji i strategii państw zachodnich w latach 40 i 50.: np. do A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, *Bezdroża polityki NATO 1945-1970*, Warszawa 1971; B. Brodie, *Strategia w erze broni rakietowej*, Warszawa 1963; B. H. Liddel Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959; D. Holloway, *Stalin i bomba*, Warszawa 1996; P. E. Jacquot, *Zagadnienie strategii Zachodu*, Warszawa 1957; E. J. Kingston-Mc Cloughry, *Kierowanie wojną*, Warszawa 1959; E. J. Kingston-McCloughry, *Global strategy*, Londyn 1957; F. O. Miksche, *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958; J. Slessor, *Strategia Zachodu*, Warszawa 1958, D. O. Smith, *Doktryna wojenna USA*. Warszawa 1957.

A. Zaćmiński włożył wiele trudu w zgromadzenie obszernego materiału faktograficznego, co pozwoliło przedstawić szeroką panoramę poglądów polskiego uchodźstwa niepodległościowego na temat III wojny światowej. Osiągnięciem autora jest opracowanie genezy, struktury organizacyjnej, celów i zadań zakonspirowanego Związku Sztabu Głównego pracującego między innymi nad odtworzeniem Polskich Sił Zbrojnych. Wartościową częścią pracy jest omówienie planów mobilizacyjnych „E” (Emigracja) i „K” (Kraj). Nakreślono w nich szczegółowo zadania stające przez krajem i emigracją na wypadek III wojny światowej. Walorem pracy pozostanie udana próba przedstawienia wszystkich podstawowych poglądów głównych aktorów emigracyjnej sceny politycznej oraz stanowisk najważniejszych partii politycznych i organizacji społecznych wychodźstwa w kwestii oczekiwań na wybuch nowej wojny. Trafnie scharakteryzowano tutaj motywy i oczekiwania, kładąc nacisk na górującym nad rzeczywistością, myśleniem życzeniowym.

Praca A. Zaćmińskiego będzie inspirowała kolejne badania nad dziejami wychodźstwa polskiego po II wojnie światowej.

Zygmunt Woźniczka
Katowice



JUŻ WKRÓTCE

Stanisław Żerko

NIEMIECKA POLITYKA ZAGRANICZNA 1933-1939

Seria Studium Niemcoznawcze nr 81

Prezentowana książka stanowi opartą na wnikliwej kwerendzie źródłowej syntezę polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. Punktem wyjścia stało się przedstawienie koncepcji tej polityki w okresie przed dojściem NSDAP do władzy, jak i kształtowanie się nazistowskiego programu pod wpływem poglądów Hitlera, a także osób z kręgu elit władzy Trzeciej Rzeszy i innych osobistości nawiązujących do tradycyjnego nurtu niemieckiego nacjonalizmu.

Autor przedstawia główne kierunki aktywności niemieckiej dyplomacji w okresie konsolidacji reżymu hitlerowskiego, jak i późniejsze wysiłki budowania mocarstwowej pozycji Rzeszy. Szczegółowo zostały ukazane stosunki z mocarstwami, wiele uwagi poświęcono też polityce wobec mniejszych państw. Ważne miejsce zajmują relacje z Polską, szczególnie zabiegi o włączenie naszego kraju do grupy państw-sprzymierzeńców Rzeszy, jak i kryzys powstały w związku z próbą podporządkowania sobie Polski, który doprowadził do rozpętania przez Hitlera II wojny światowej.